

Handel ludźmi w dobie platform cyfrowych i pracy zdalnej

01.08.2025



W Internecie dzieje się dziś duża część naszego życia. I czy będziemy się zgadzać z tym, że ono przenosi się do cyberprzestrzeni, czy nie – to jest kwestia wtórna. Bo ono się tam przenosi. I to absolutnie. I tak samo, jak w naszym codziennym życiu korzystamy z dobrodziejstw Internetu, tak samo przestępcy przenoszą tam swoją działalność - także handlarze ludźmi.

W dniach 29 lipca - 1 sierpnia 2025 r. w Wyższej Szkole Straży Granicznej odbyło się Seminarium dla koordynatorów Straży Granicznej, Policji i Prokuratury zajmujących się zwalczaniem przestępstwa handlu ludźmi. Zaproszona przez WSSG Agata Witkowska, prezes Fundacji "Czas Wolności" mówiła o nowych formach wykorzystywania ludzi w dobie platform cyfrowych i pracy zdalnej.

Nie przegapić momentu werbunku

Agata Witkowska podkreśla, że handel ludźmi to przestępstwo bardzo trudne w skutkach do „odwrócenia”, ze względu na to, że dotyka ono bezpośrednio istoty człowieczeństwa. Dlatego jedyny moment, w którym możemy się uchronić, to moment werbunku.

Platformy cyfrowe powodują, że przestępstwo handlu ludźmi, a przede wszystkim werbunek do tego przestępstwa, ale też samo jego wykonanie, przenosi się w ogromnym zakresie do świata cyfrowego. A mechanizmy, które są stosowane, nie różnią się tak bardzo od tych w świecie rzeczywistym.

- Schemat jest zwykle taki: najpierw werbunek, potem umieszczenie człowieka w przestrzeni, gdzie sprawcy planują popełnienie przestępstwa. Następnie – zniewolenie, przymus, uczynienie z człowieka ofiary. I później utrzymanie tej osoby w takim statusie. Czyli dołożenie wszelkich starań, żeby ta osoba nie mogła się uwolnić. Żeby nie mogła opuścić tego miejsca – tłumaczy Witkowska.

Zakładają ofiarom „niewidzialne kajdany”

To samo przestępstwo jakim jest handel ludźmi ma podobne cechy, podobny schemat – niezależnie od tego, gdzie się dzieje. Zawsze najpierw jest werbunek, któremu często towarzyszy element czy zjawisko "niewidzialnych kajdanek".

- Coś się z nami dzieje, jesteśmy poddani perfidnym działaniom przestępców. Na przykład pojawia się szantaż, kompromitujące zdjęcia, zastraszanie. I to wszystko sprawia, że mamy na sobie takie niewidzialne łańcuchy. Teoretycznie możemy się poruszać, iść na policję, zwrócić się po pomoc. Ale tego nie robimy. Bo coś nas trzyma. Jakiś haczyk - coś, co utrzymuje nas w tym statusie ofiary. Cały ten schemat - czy w Internecie, czy poza nim - wygląda tak samo - wyjaśnia ekspertka.

Agata Witkowska zaznacza, żeby zakwalifikować coś jako handel ludźmi, muszą zostać spełnione określone znamiona tego przestępstwa. I one są niezależne od tego, czy dzieje się to „na żywo”, czy w cyberprzestrzeni.

Ofiary jednocześnie sprawcami przestępstw

Wszyscy znamy mechanizm znanego przestępstwa „na wnuczka” - ktoś dzwoni i podszywa się pod bliskiego, wyłudza pieniądze. Ofiarami najczęściej stają się osoby starsze i samotne. Agata Witkowska podaje przykład, jak obecnie może wyglądać handel ludźmi w dobie platform cyfrowych.

- Wyobraźmy sobie, że osoby, które wykonują te telefony, to ofiary handlu ludźmi. Zamknięte w niby-biurach call center. Ludzie, którzy zostali przywiezieni tam z zamiarem pracy - często z obietnicą uczciwego zatrudnienia. Pozbawieni paszportów, podstawowych praw, zamknięci na klucz. I zmuszeni do tego, by dzwonić i wyłudzać pieniądze. Mamy więc przestępstwo wyłudzenia - ale popełnione przez osoby, które same są ofiarami. To obserwujemy coraz częściej w kontekście przestępczości internetowej - mówi Witkowska.

Co możemy zrobić, żeby nie stać się ofiarą handlu ludźmi? Jak się chronić w dobie platform cyfrowych?

Ekspertka uczestnicząca w seminarium organizowanym przez WSSG w Koszalinie podkreśla, że profilaktyka i ostrożność w Internecie mogą realnie uchronić nas przed dramatycznymi skutkami.

1. Sprawdzaj informacje

Jeśli chcę wyjechać do pracy, coś kupić, skorzystać z jakiejś oferty - sprawdzam to kilka razy. Czytam fora. Jeżeli jest 300 komentarzy, a 50 z nich negatywnych - to raczej nie jest „złośliwa konkurencja”. To powinna być dla mnie wskazówka.

2. Nie odpowiadamy na podejrzane wiadomości - SMS-y, e-maile

Nawet jeśli chcemy sprawdzić, czy otrzymana wiadomość jest prawdziwa - nie odpowiadamy. To przerwanie łańcucha komunikacyjnego jest bardzo ważne. Najlepiej taką wiadomość skasować. A jeśli już mamy głęboką potrzebę odpisania - to skopiujemy adres, otworzymy nowe połączenie, i dopiero wtedy próbujemy. Ale naprawdę - lepiej nie odpisywać. Nie chcemy się komunikować z nikim, z kim nie planowaliśmy mieć kontaktu.

3. Weryfikujemy informacje ogólnodostępnymi narzędziami

Mamy do dyspozycji Google Earth, wyszukiwarki internetowe, rejestry firm i działalności. Możemy sprawdzić, czy naprawdę pod wskazanym adresem stoi budynek, czy w ogóle jest tam coś, co zostało opisane w ofercie.

4. Nie działajmy pod presją czasu

Jeśli ktoś wywiera na nas presję, mówi: „decyzja teraz!”, „tylko dziś!”, „niesamowita okazja!” – od razu się wycofujemy. Mówimy: „To nie dla mnie, bo muszę się zastanowić”. Musimy to sprawdzić. Jeśli ktoś nas zachęca: „szybko, szybko, super oferta, dużo zarobków!” – to może nie na 100%, ale na 90% to pułapka. Taki haczyk. I ogromne prawdopodobieństwo, że jest to mechanizm werbunku do handlu ludźmi.

W Polsce w roku 2024 zidentyfikowano ponad 300 ofiar handlu ludźmi, w roku 2023 ponad 1000, a w roku 2022 ok 300. Dane za Straż Graniczną przedstawiają się następująco:

- rok 2022 - 110 (z czego 107 w pracy lub usługach o charakterze przymusowym);
- rok 2023 - 58 (z czego 56 w pracy lub usługach o charakterze przymusowym);
- rok 2024 - 74 (z czego 66 w pracy lub usługach o charakterze przymusowym).

Agata Witkowska - działaczka społeczna i dyplomowana mediatorka, prezes Fundacji "Czas Wolności". Do głównych zadań organizacji zalicza się przeciwdziałanie handlowi ludźmi oraz wspieranie dzieci – ofiar przestępstw seksualnych. Misja fundacji realizowana jest przez działania profilaktyczne, edukacyjne oraz interwencyjne.

Materiał Arkadiusza Wilmana



GŁOSEM EKSPERTA
A.WITKOWSKA Z
PRZYGLĄDZONYM WŁOSIEM